

Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2004, ss. 166

Jan Paweł II najnowszą książką zaprosił czytelników kolejny już raz do medytacyjnej podróży, tym razem w obszary eklezjalnej tajemnicy biskupstwa. Można ją potraktować jak wspomnieniowy album z poślódkłymi cennymi fotografiami i zarazem sentymentalny powrót do czasów, gdy Papież był jeszcze biskupem Krakowa w trudnych latach PRL. Jednak czasowa zbieżność z opublikowaną niedawno adhortacją *Pastores gregis*, o biskupie jako słudze Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata, oraz bezwarunkowa gotowość Jana Pawła II do składania świadectwa wierze, zapowiada przygodę doszukiwania się także innego wymiaru tych wspomnień.

Dla zrozumienia źródeł i początku biskupiego powołania Jan Paweł II proponuje wstąpić najpierw do umiłowanej „od zawsze” katedry wawelskiej, aby pochylić się wspólnie z czytelnikiem i oddać hołd wielkim poprzednikom w sukcesji apostoelskiej i niejako wraz z nimi odczytywać liturgiczną symbolikę święceń biskupich. To one wyznaczają codzienne zadania i obowiązki, poczynając od głoszenia Ewangelii i utwierdzenia w wierze, poprzez mozolne budowanie wspólnoty diecezjalnej, troskę o najmniejszych, aż po żywe wspieranie krakowskiego środowiska kultury i nauki. Wspomnieniowa podróż pasterza i nauczyciela lokalnej wspólnoty w Krakowie przywołuje na pamięć potrzebę wspierania laikatatu katolickiego i dbałość o religijną formację młodzieży. Lata trudnych, niekiedy bolesnych doświadczeń, nie zamazują w pamięci Jana Pawła II swojsko przeżywanego kultu św. Józefa, z którego wyrosło pogłębione rozumienie ojcowskiego wymiaru własnego biskupstwa. Z tytułu konsekracji i przynależności do kolegium biskupów, spadkobiercy Dwunastu, biskup jest odpowiedzialny za cały Kościół powszechny. W tej części wspomnienia oddają fascynację duchem kolegialności, jaki towarzyszył soborowym obradom, w których biskup Karol Wojtyła brał aktywny udział. Tamto doświadczenie powszechności Kościoła, spotkania z biskupami i teologami, ugruntowały przekonanie do soborowych zmian, a przede wszystkim przygotowały do nieoczekiwanych zadań, jakie miał spełnić. Ostatnia, wspomnieniowa część to jeszcze jeden powrót do źródeł, z których można i należy czerpać siły do życiowego pielgrzymowania. Papież przypomina postaci bliskich jego sercu krakowskich świętych, z wyróżnieniem św. Stanisława, któremu wcześniej poświęcił jeden ze swoich poematów. Zastępy świętych, wyznawców i męczenników, mocarzy wiary, dają dumne świadectwo o chrześcijańskim dziedzictwie naszej Ojczyzny oraz stanowią koźnienie wielowiekowej tradycji, z której wyrastają wciąż nowe pokolenia ludzi wierzących.

Zwraca również uwagę starannie przemyślana i przygotowana z wielkim smakiem strona edytorska książki. Wydawnictwo św. Stanisława Biskupa i Męczennika z Krakowa zadbało o to, aby każdy jej szczegół wpisywał się w klimat wypowiedzi Jana Pawła II. Ciekawie wyeksponowano na przykład pierwsze strony poszczególnych rozdziałów. Oprócz głównego tytułu umieszczono tam motto biblijne. Te dwa dobrze ze sobą korespondujące elemen-

ty słowa dopełnia obraz. Jest to zwykle miniaturowe zdjęcie trafnie wybranego miejsca w Krakowie, które swoją religijną lub historyczną wymową stanowi kwintesencję myśli przewodniej rozdziału i tym samym łączy wszystkie elementy kompozycji w spójną całość.

Ze wspomnieniowych wypowiedzi i zamyśleń Papieża wyłania się obraz rozwiniętej i głęboko zakorzenionej chrystologicznie świadomości posługi pasterza i nauczyciela we wspólnocie Kościoła. Właśnie w tym kontekście książka Jana Pawła II jest niezmiernie interesująca jako świadectwo. Soborowy styl realizacji własnego biskupstwa przed czterdziestu laty także dziś tchnie aktualnością i jak to potwierdza najnowsza adhortacja, stanowi postulat do spełnienia. Nieodparcie dominuje w tym obrazie to, co najpierwsze i istotne, a mianowicie silne poczucie powołania i daru, rzeczywisty udział w posłannictwie Jezusa Chrystusa i odpowiedzialność za Jego Kościół.

Wyznaczona w ten sposób eklezjalna przestrzeń wiary stanowi właściwe i jedyne środowisko, w którym Jan Paweł II porusza się w swojej podróży w przeszłość. Wypełnia się stopniowo wspomnieniami o ulubionych miejscach w Krakowie, o ważnych przyjaźniach i spotkaniach, o wydarzeniach aktualnych i odległych w czasie, w końcu o rzeczach i gestach. Jednakże sens przywoływanych obrazów nie polega przecież na wydobywaniu ich na chwilę z mroków zapomnienia. Właśnie dlatego, że przewodnikiem jest człowiek wiary, można uczyć się i doświadczać Jego sposobu pojmowania i uczestniczenia w tajemnicy powołania, świętości i służby Kościołowi. Jego wiara ujawnia wówczas swą niezwykłą moc przemiany ducha, który nadaje rzeczywistości głęboki sens i znaczenie. Sprawia, że nawet drobne jej elementy stają się we wspomnieniach Jana Pawła II żywym świadectwem i znakiem Obecności.

Trudno sobie wyobrazić, aby doświadczenie własnej posługi biskupiej miało być wyłączone z przestrzeni daru i odpowiedzialności, zawierzenia Bogu i modlitwy. Co prawda, w papieskich zamyśleniach nie mogło zabraknąć nawiązania do apostoelskich fundamentów tożsamości biskupa i wyraźnej inspiracji soborowym nauczaniem o kolegialności, to jednak najbardziej wartościowe medytacyjne wypowiedzi dotyczą osobistego przeżywania i realizacji biskupiej tajemnicy. „Wszystko, co robiłem – pisze Papież – przeżywałem jako wyrażenie i realizację ojcostwa biskupa” (s. 58). Biskupstwo rozumiane jako tajemnica powołania do ojcostwa oraz związana z nim odpowiedzialność za powierzona mu wspólnotę wierzących to główny motyw znacznej części papieskich refleksji. Łatwo zauważyć permanentnie podejmowany wysiłek Biskupa Krakowskiego, aby ten przewodni motyw przenikał i kształtował wszystkie obszary zadań i obowiązków pasterza diecezji. Jeśli bowiem biskup staje pośrodku wspólnoty, to wraz z powołaniem otrzymuje liczne przywileje i wyróżnienia. Zdaniem Jana Pawła II należy do nich przywilej pierwszeństwa w wierze i pierwszeństwa w miłości, przywilej pierwszeństwa w wierności i pierwszeństwa w służbie, ale nade wszystko przysługuje mu obowiązek bycia czytelnym znakiem Jezusa Chrystusa, który jest zawsze obecny i działa w swoim Kościele.

Tytułowe wezwanie „Wstańcie, chodźmy” (Mk 14,42) i cały zapis wspomnień zostały skierowane głównie do biskupów Kościoła. To właśnie oni, w przekonaniu Autora, w szczególny sposób zostali wybrani i powołani do tego, aby wzorem Abrahama i świętych, w bezwzględnym posłuszeństwie wiary i odpowiedzialności mieli odwagę wyruszyć w drogę i nieustannie otwierać się na Boga, ludzi i współczesny świat. „Biskup – jak czytamy – sprawuje swoją posługę w Kościele w sposób prawdziwie odpowiedzialny, gdy potrafi

wzbudzić w wiernych żywe poczucie jedności z nim, a poprzez jego osobę ze wszystkimi wiernymi Kościoła na świecie” (s. 123). Niezwykle ważne i aktualne papieskie słowa dotyczące biskupiej odpowiedzialności za jedność wspólnoty odnoszą się pośrednio także do świeckich, którzy zostali powierzeni jego pasterskiej trosce i mogą stanowić dla nich zachętę do głębszego umiłowania Kościoła.

*Elżbieta Dołganiszewska*